



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 79 (2011), 15 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Implikacje pandemii COVID-19 dla stabilności Iranu oraz sytuacji regionalnej

Marcin Andrzej Piotrowski

Dane władz Iranu o liczbie chorych i zmarłych na wywołaną koronawirusem chorobę COVID-19 nie odzwierciedlają rzeczywistej skali zachorowań, która jest jedną z największych na świecie. Pandemia pogłębi zapaść gospodarczą oraz dysfunkcjonalność państwa i będzie wyzwaniem dla elity rządzącej Iranem. Dzięki aparatowi bezpieczeństwa reżim będzie się jednak utrzymywał i nadal wspierał milicje szyckie w Libanie, Iraku i Jemenie oraz władze Syrii. Dopiero sukcesja władzy po Alim Chameneim będzie dla irańskiej elity testem spójności i – w razie jej zakłócenia – mogłaby skutkować upadkiem teokracji.

Rozwój pandemii w Iranie. Według oficjalnych danych do 14 kwietnia na COVID-19 zachorowało w Iranie 74 877 osób, z czego 4683 zmarły. Sytuuje to obecnie Iran jako ósme państwo wśród najbardziej dotkniętych pandemią. Eksperci WHO szacują, że poziom zachorowań mógł być nawet pięciokrotnie wyższy, czyli przekraczałby 370 tys. osób. Prezydent Hasan Rouhani z końcem marca br. przyznał, że nawet 80% Irańczyków może być „lekko” (tj. bezobjawowo) zainfekowanych koronawirusem.

Koronawirus jest prawdopodobnie obecny w Iranie od grudnia 2019 r., a jego pierwsze przypadki diagnozowano jako lokalną epidemię grypy. Jego pierwszym ogniskiem stał się Kom, jedno z ważniejszych miejsc kultu szytów i miasto z dużą obecnością chińskich firm. Kolejnym fazom epidemii sprzyjały niekompetencja teokratycznych władz i ograniczone możliwości służby zdrowia Iranu. Ich podejście było sprzeczne z rekomendacjami WHO ws. szybkiej izolacji ognisk epidemii, zabrakło też koordynacji resortu zdrowia z armią i Strażnikami Rewolucji. Bagatelizowanie zagrożenia wynikało z [dążenia władz do mobilizacji Irańczyków przy wyborach do parlamentu \(Medżlisu\) 21 lutego](#). Pomimo niskiej frekwencji (oficjalnie 42%) tłumaczonej „wrogą propagandą” mobilizacja okazała się skuteczna wśród starszego pokolenia, które wzięło masowy udział w wyborach i przyspieszyło transmisję wirusa w grupie najwyższego ryzyka. Pandemia wpisuje się też w ciąg zdarzeń szkodzących wizerunkowi i społecznej legitymacji władz: protestów po podwyżce cen benzyny od listopada 2019 r., zabicia gen. Kasema Solejmaniego przez USA 3 stycznia i protestów po zestrzeleniu samolotu pasażerskiego nad Teheranem 8 stycznia.

Władze Iranu informują o przypadkach infekcji koronawirusem od 19 lutego, tj. przypuszczalnie od momentu, gdy nie dało się już dalej ukrywać rosnącej liczby chorych i zmarłych na COVID-19. Pojawiły się też przypadki zakażeń i zgonów wśród zwykle starszych wiekiem członków elity, m.in. znanych duchownych, urzędników Ministerstwa Zdrowia, deputowanych do nowego Medżlisu oraz kilku osób ściśle związanych z Alim Chameneim, najwyższym przywódcą duchowym Iranu. Rząd Rouhaniego początkowo uznał, że ze względów praktycznych i ekonomicznych nie wprowadzi kwarantanny miast. Zwłoka wynikała też z protestu duchownych przeciw zamknięciu meczetów przed zbliżającymi się obchodami perskiego Nowego Roku. W odpowiedzi na rosnące obciążenie szpitali kwarantannę w miastach wprowadzono dopiero po wyjeździe wielu mieszkańców na wieś do krewnych. W efekcie nie zahamowała ona dalszej transmisji wirusa. Władze Iranu próbują przy tym obarczyć USA odpowiedzialnością za rzekomy „atak biologiczny” i wznowiły

kampanię na rzecz zniesienia sankcji amerykańskich – zdaniem wysokich urzędników ONZ uniemożliwiających opanowanie pandemii.

Pandemia a stabilność Iranu. Skutkiem pandemii w Iranie będzie załamanie budowanego przez wiele lat systemu gwarantowanej opieki medycznej. Na jego kryzys składają się m.in. ulokowanie szpitali tylko w głównych miastach, i tak już przeludnionych, wysoka umieralność na COVID-19 wśród osób starszych (choć Irańczycy pow. 60 lat to jedynie 5% populacji, dla porównania w Polsce – 25%) i duże ryzyko zachorowań u wciąż leczonych 50 tys. weteranów z powikłaniami po użyciu broni chemicznej przez Irak w wojnie z Iranem. Prognozy teherańskiej Politechniki Szarif zakładają, że pierwsza fala pandemii utrzyma się do maja br. i – wg trzech scenariuszy – spowoduje śmierć 12 tys., 110 tys. lub nawet 3,5 mln z 80 mln Irańczyków. Drugi i trzeci scenariusz oznaczałby gwałtowną zmianę struktury wiekowej populacji. W połączeniu ze strukturalnymi problemami ekonomicznymi i korupcją, historycznym spadkiem cen ropy, spowolnieniem gospodarki Chin (głównego partnera Iranu) i topniejącymi zyskami z eksportu przyniosłoby to dalsze pogorszenie sytuacji Irańczyków i podważenie stabilności reżimu. Spodziewany wpływ pandemii na Chiny i Rosję ograniczy też formę i zakres ich pomocy dla Iranu – maleją szanse na udzielenie oczekiwanych przez niego kredytów i zrealizowanie inwestycji. Przy [nasilaniu „maksymalnej presji” administracji USA](#) mało realne jest też uruchomienie przez MFW postulowanej przez Iran pomocy w wysokości 5 mld dol. Wszystko to stawia pod znakiem zapytania skuteczność zapowiadanego „pakietu osłonowego” rządu dla biznesu i najuboższej części społeczeństwa.

W Iranie utrzymują się jednak czynniki stabilizujące reżim. Rządzący kler i skupiona wokół niego elita opierają się na więziach rodzinnych. Wymiana pokoleniowa w ich obrębie może zapewnić ciągłość systemu. Choć wznowienie protestów społecznych w Iranie jest nieuchronne, to będzie odsunięte w czasie do wygaśnięcia pandemii. Zorganizowaną rewoltę utrudniają bariery między klasą średnią a robotnikami, zaś po aresztach w 2009 r. w ruchu „zielonych” i frakcji „reformatorów” brakuje opozycji wewnątrz elity (nie objęła ich niedawna amnestia dla 75 tys. więźniów). Przy pacyfikacji protestów Chamenei będzie mógł nadal liczyć na lojalność aparatu bezpieczeństwa. Ponadto w Iranie nastąpi kontrolowana zmiana polityczna – wybory prezydenckie w 2021 r. wygra zapewne kandydat konserwatywny, a przegra je kandydat wskazany przez Rouhaniego. Będzie to oznaczać koniec rządów „technokratów”, którzy przegrali też niedawne wybory do Medżlisu. O wiele poważniejszym testem trwałości reżimu w Teheranie będzie sukcesja urzędu po Chameneim, bliska ze względu na jego wiek. Według jednego scenariusza miałyby ona zakulisowy i sprawny przebieg jak w 1989 r. po śmierci Ruhollaha Chomejniego. W drugim możliwa byłaby walka o władzę, która uruchomiłaby podziały w elicie oraz powstanie opozycji z oddolnym i szerszym poparciem Irańczyków.

Wpływ Iranu na region. Iran stał się epicentrum SARS-CoV-2 na Bliskim Wschodzie. Transmisji wirusa sprzyjały pielgrzymki szyitów z Libanu, Iraku, państw Zatoki i Azji Płd., a także stałe kontakty między duchownymi z Iranu i państw arabskich. Do pandemii przyczynił się też ciągły ruch irańskich Strażników Rewolucji i organizowanych przez nich oddziałów ochotników w Syrii, Iraku i Jemenie. Dla Afganistanu, objętego wojną i nieprzygotowanego do ograniczania skutków pandemii, groźny może być powrót 2 mln Afgańczyków z Iranu, gdzie są oni uchodźcami i tanią siłą roboczą (pierwsza fala powrotów liczyła 115 tys.). Przypadki zakażeń koronawirusem z Iranu odnotowano też wśród irańskiej diaspory w Kanadzie, USA i Europie po powrotach z wizyt w tym kraju. W najbliższych miesiącach małe są szanse na normalizację relacji Iranu z sąsiadami, zwłaszcza z Arabią Saudyjską i Bahrajnem, którego władze uznały Iran za „biologicznego agresora”. Inne podejście przyjęły Zjednoczone Emiraty Arabskie, które przestały Irańczykom 30 ton pomocy humanitarnej. Możliwe pogłębienie zapaści irańskiej gospodarki [nie przełoży się na osłabienie działań Iranu przeciwko USA, Arabii Saudyjskiej i Izraelowi](#). Wynika to z niskich kosztów operacji Strażników Rewolucji i ogromnych zapasów broni dla proirańskich sił. Możliwe jest jednak zmniejszenie skali wsparcia finansowego z Iranu, co może zaostriżyć rywalizację między licznymi milicjami irackich szyitów oraz osłabić władzę Syrii, które poza stałą pomocą wojskową corocznie otrzymują z Iranu 2–3 mld dol.

Wnioski. Spóźnione działania władz Iranu pogłębiły kryzys wywołany pandemią COVID-19. Zaostrzy ona problemy wewnętrzne i przyspieszy zmiany demograficzno-społeczne w tym kraju. Pomimo załamania systemu ochrony zdrowia prawdopodobne jest jednak zachowanie stabilności reżimu aż do momentu, w którym doszłoby do głębszych niż personalne podziałów w elicie i powstania opozycji antysystemowej. Destabilizacja władz jest więc bardziej prawdopodobna dopiero w razie nagłej śmierci Chameneiego i zakłócenia sukcesji władzy po nim.

Głównym wyzwaniem dla Europy jest ryzyko eskalacji napięć między Iranem a USA. Mogą one tym razem wynikać z prób skonsolidowania Irańczyków przez władze na tle zagrożenia ze strony USA. Także Stany Zjednoczone mogą próbować wykorzystywać problemy władz Iranu. Bez zmiany kalkulacji interesów przez USA i Iran nikłe są też szanse na kompromis z USA ws. [jego programu nuklearnego](#). Zwiększona pomoc UE dla Iranu powinna być realizowana w formie materialnej (lekarstwa i sprzęt medyczny), tak aby trafiła do poszkodowanych przez pandemię. Pomoc uruchomiona poprzez specjalny mechanizm rozliczeń (INSTEX) nie powinna być jednak równoznaczna ze zmianą wcześniejszych stanowisk UE ws. przestrzegania przez Iran praw człowieka, ograniczeń jego programu nuklearnego i ryzykowej polityki regionalnej.